

## KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 8 Listopada v. s. 1820 roku

Observacje	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie.
meteorologiczne.	dn. 6 średnia.	27 cal. 10 57 lin.	+ 3,83 stopni	Wschodni	Pochmurno
	dn. 7 średnia.	27 — 11,33 —	+ 2,00 —	Wschodni	Pochmurno
	dn. 8 godz. 6	27 — 11,1 —	+ 0,75 —	Wschodni	Pochmurno

## A U S T R Y A.

*Wiedeń dnia 1 listopada.* N. Cesarzowa wyjedzie stąd pojutrze do *Opawy*, gdzie stanie dnia 5 b. m. Towarzyszyć jej będą *Hrabini Łazańska*, wielka ochmistrzyni i *Hrabia Wurmbrand*, wielki ochmistrz.

## A N G L I A.

*Londyn dnia 27 października.* Obywatele w *Southwark* uchwalili na zgromadzeniu swoim podać Królowi prośbę o oddalenie *teraźniejszych ministrów*, a mianowanie takich, którzyby zaufanie narodu posiadali.

Dnia 25 b. m. były pierwszy raz liczne pokoje u Królowej. Między innemi byli *Hrabia i Hrabini Grey*, *Lord Grosvenor* z małżonką swoją, *Lord Holland* także z małżonką swoją, *Lord Kenyon*, który był dawniej kanclerzem, *Xiążę Bedford* z małżonką swoją i t. d. *Xiążę Sasko-Koburgski Leopold* dowiadywał się wczora o zdrowiu Królowej; słyszał bowiem, iż nagle zachorowała. Kazała Królowa ogłosić, iż z powodu nadchodzącej pory zimowej i wilgoci, od dnia 30 b. m. żadnych adressow osobiście przyjmować nie będzie.

Powstały rozruchy w hrabstwach irlandzkich *Carlow* i *Waterford*

## P a r l a m e n t.

*Izba wyższa.* Po skończeniu dnia 21 b. m. badaniu Pana *Vasalli* i innych świadków ze strony Królowej, *P. Broughan*, pełnomocnik jej, miał następującą mowę: „Jest dla mnie rzeczą wielkiej wagi, abym członkom izby wystawił stan, w jakim się my obrońcy Królowej znajdujemy. Daleko już posunęliśmy obronę dostojnej naszej Klientki, o której skutku później izba wyrok swój wyda. Nim zaś dalej co przedsięwzmiemy, wypada nam prosić sądu o pomoc. Przypomnijcie sobie *Lordowie*, iż pewną znakomitą osobę w *Karlsruhe* kazaliśmy prosić, aby tu przybyć chciała i dać świadectwo na stronę Królowej. Zeznaniem jej chcieliśmy nietylko uzupełnić to wszystko, czego jeszcze do obrony naszej brakuje, lecz oraz zbić zeznania *Barbary Kress*. Okazałoby się, iż Królowa nie jest taką osobą, jaką na wstępie biłu opisano; iż się nie upodobała; iż w złych towarzystwach nie bywała; iż nie stroniła od obcowania z równemi sobie osobami, a szczególnie, iż nie unikała towarzystwa z przyjaciółmi i krewnymi swymi. Przeciwnie owszem, wzmiankowana osoba z *Karlsruhe* dowiodłaby, iż Królowa, powróciwszy z dalekiej podróży, przybyła do Niemiec, odwiedziła krewnych swoich, i

u nich bawiła, a nawet, że chciała tam, nie zaś we *Włoszech*, osieść. Ważny ten świadek wstrzymuje przybycie swoje, lubo rząd tutejszy użył wszelkich stosownych u dworu badeńskiego środków. Wymieniem w tej mierze oddać zupełną sprawiedliwość ministrom. Nie mogę się na nich uskarżać; uczynili wszystko, co mogli, lecz na próżno wpływu swego użyli. *Baron Ende*, który z początku okazał chęć przybycia do Anglii, nie może stanąć, bo mu tego Monarcha jego zabrania. Gdy *P. Lamb*, poseł angielski w *Karlsruhe*, podał w tej mierze prośbę tamicznemu dworowi, odmówiono baronowi *Ende* pozwolenia do tej podróży. Na powtórne przełożenie oświadczył *P. Berstett*, minister badeński, postawi, iż nie odmawia się pozwolenia baronowi, lecz przymusu użyć nie wypada. Powiedziano baronowi, iż, jeśli chce, może jechać; lecz nieszczęściem zachorował na febrę, i zupełnie odmówił przybycia swego do Anglii. Powtarzam jeszcze raz, iż ministrowie szukali wszelkich środków, jakie tylko były w ich mocy; nie czynimy im żadnego w tej mierze wyrzutu. Wielkiem jest nieszczęściem dla Królowej, że tak ważnego świadka stawić nie może. Znane atoli przywiązanie wasze, *lordowie*, do sprawiedliwości, nieplonną czyni mi nadzieję, iż sąd zwróci uwagę na ten obraz rzeczy, a daleki od postępowania według nowych obmierzłych zasad, nie uzna winną osoby, która zbawiwszy już 7 lub 8 oskarżeń, 9go jeszcze lub 10go dla nieprzewidzianych okoliczności zbić nie może.”

Na sessji d. 23 b. m. tajny wydział izby zdał sprawę o korespondencji Pana *Powell* z pułkownikiem *Brown*, względem *Rastellego*, świadka ze strony Króla. Pokazuje się z niej, iż pułkownik prosił Pana *Powell*, aby kogo wyprawił do *Włoch*, dla zaspokojenia krewnych i przyjaciół sprowadzonych ztamtąd świadków, a to z powodu wiadomości, iż za przybyciem do *Doures* lud ich napastował, a nawet puszczono wieść, iż kilku zamordowano, i oko *Rastellemu* wybito. Przychylając się Pan *Powell* do życzenia pułkownika, wysłał *Rastellego*, obowiązując go, aby na dzień 3 października wrócił do Anglii. Donosił potem pułkownik *Brown* Panu *Powell*, iż *Rastelli* przybył na miejsce, lecz płynąc krwią płuć, i zapadł na febrę; boi się więc puścić w podróż. Wyprawił potem Pan *Powell* gońca *Krause* z wezwaniem, aby *Rastelli* natychmiast przybywał, bo inaczej obrońcy Królowej mogliby źle tłumaczyć nieobecność jego. (Zpomiedzy 199 członków izby wyższej, kreskujących na sessji d. 20 b. m., 79

oświadczyło się przeciwko wyznaczeniu tajnego wydziału i roztrząsaniu korespondencyi w tym sposobie, a 51 lordów zaniósło protestacyą. Do strony przeciwey należeli: Xiążęta *York*, *Klarenceyi* i *Wellington*, Lord kanclerz, arcy-biskup kantuariyski i 5 biskupów.) Izba przestała na wspomnioném zdaniu sprawy i wyjątkach z listów. Odrzuciła wniosek Lorda *Carnarvon*, aby Pana *Powell* powtórnie badano. Chciał potem Pan *Brougham* dowodzić z gazety tryestskiej, iż Królowa jedną tylko noc bawiła w *Tryescie*. Porucznik *Hownam* złożył izbie dyploma na ustanowiony od Xiężney Wallii order ś. *Karoliny*; co wielki śmiech wzbudziło. Osnowa jego następująca:

— W Jerozolimie 14 lipca 1816 —

„Niniejszem pismem, własnoręcznie przez Jey Królewicowską Mość Xiężnę Wallii podpisaném, i pieczęcią jey atwierdzoneń, ustanawia się order dla nagrodzenia *wiernych kawalerów*, którzy mieli zaszczyt towarzyszenia jey w pielgrzymce do grobu świętego. Statuta zaś tego orderu są: 1) order ten ma być dany tym tylko; którzy Jey Królewicowskiej Mości do *Jerozolimy* towarzyszyli, oprócz nadwornego jey lekarza, któremu przypadek nie pozwolił udać się za nią; 2) Pan *Bartholomäus Bergami*, Baron *Francini*, kawaler wielkiego orderu maltańskiego i świętego grobu jerozolimskiego; koniuszy Jey Królewicowskiej Mości, ma być *wielkim mistrzem* tego orderu; dzieci jego obojey płci mają *dziedziczyć* i nosić tenże order, a prawo to spadać będzie z pokolenia na pokolenie aż do *końca świata*. 3) Prerogatywa ta służyć także będzie Panu *William Austin*, kawalerowi *grobu świętego*, i dzieci jego obojey płci tegoż zaszczytu używać mają. 4) *Józef Rob Hownam*, kapitan okrętowy angielski; należący do orszaku Jey Królewicowskiej Mości Xiężney Wallii; jest mianowany kawalerem tegoż orderu. *Zaszczyt* ten powinien uważać za osobistą łaskę; a po śmierci jego; krzyż orderowy i dyploma należy odesłać wielkiemu mistrzowi. 5) Wielki mistrz ma nosić krzyż orderowy na szyi; a kawalerowie u guzika po lewej ręce. 6) Wspomniony order ma czerwony krzyż z napisem: *Honny soit qui mal y pense*; i nazywa się *orderem świętej Karoliny jerozolimskiej*. Wstążka ma być koloru fioletowego z srebrnymi nitkami.”

(podpisano) *Karolina*:

*Bartholomeus Bergami*, kawaler orderu maltańskiego; Baron *Francini*, kawaler orderu grobu świętego i wielki mistrz tego orderu.

Do Pana *Józefa Hownama*, kawalera w orszaku Jey Królewicowskiej Mości Xiężney Wallii.

Po przeczytaniu powyższego pisma; obrońcy Królowey domagali się powtórnie przyzwania Panny *Demont*. Zezwoliła izba na ich żądanie. Pan *Williams* zapytał się rzeczoney Panny, czy zna niejaką *Martini*, robiącą stroje w *Mauge* w Szwajcaryi? na co gdy w potwierdzającym sposobie odpowiedziała, uoznił jey zapytanie: czyli z tą kobietą nie rozmawiała roku 1818 o Xiężnie Wallii, czy między innemi nie wychwalała jey cnot i przymiotów, czy nie oświadczyła, iż Xiężna otoczona szpiegami, ma jedynego przyjaciela i obrońcę w osobie starego Króla. Panna *Demont* nie mogła sobie przypomnieć takiej rozmowy. *Bydź może* (rzekła) *żem to powiedziała, lecz nie chcę przysiądz*. Wprowadzona potem *Martini*; robiąca stroje, otwarcie wyznała, iż *Demont* za-

mawiając u niey kapelusze damski w miesiącu kwietniu 1818, miała z nią powyższą rozmowę; i dodała, iż śmierć Xiężney *Karoliny* zmartwiła mocno Królową. W ciągu czynionych jey krzyżujących się zapytań, oświadczyła, iż dostała 70 funtów szterlingów na wydatki podróżne, iż u pewnego bankiera złożyła dla niey 100 funtów szt. w nagrodę za stratę czasu; iż nie pamięta, kiedy przed powyższą rozmową widziała się z *Demont*. Zapytana czyli mąż jey kiedy nie zbankrutował, z wielkiem zadziwieniem wykrzyknęła: *Oh mon Dieu Monsieur!* Pan *Brougham* chciał badać Pana *Leman*, który jeździł do *Karlsruhe* dla nakłonienia Barona *Ende*, aby jako świadek ze strony Królowey przybył do Anglii. Przychyliła się izba do tego żądania. Rzekł potem Pan *Brougham*: „Zwracam jeszcze raz uwagę izby na niezłomne trudności, jakich obrona Królowey w dalszym swym toku doznaje. Nie chcę nikogo osobiście ganić, bo sama tylko sprawa i sposób jey prowadzenia zasługują na nagany. Odwołuję się do sprawiedliwości waszey lordowie, i proszę, abyście się nad tém zdarzeniem gruntownie zastanowić raczyli. Wyznać muszę, iż niepodobna mi *daley bronić Królowey* z nadzieją pomyślnego skutku. Toż samo zapewne i wy Lordowie sądzicie. Pewny jestem, iż dostojny Monarcha, który dziś na tronie angielskim zasiada, zechce nareszcie widzieć zaniechaną tę sprawę, gdyby małżonka jego zupełney sprawiedliwości otrzymać nie mogła.”

Jeneralny prokurator żądał, aby mógł użyć służącego mu prawa, stawienia świadków dla zbicia zeznan świadków przeciwey strony. Lord Kanclerz przyznał mu to prawo. Gdy zaś prosił o niejaką zwłokę końcem sprowadzenia pułkownika *Brown* z *Medyolanu*; zapewniając, że już wyprowadził gońca po niego, opierali się temu obrońcy Królowey. Powstały ztąd zwawę spory.

Dnia 24 b. m. odrzuciła izba żądanie jeneralnego prokuratora. Lord *Darnley* oświadczył, iż izba powinna by caley sprawy zaniechać, bo trudno jest doysć czynności kommissyi medyolańskiej, bo świadka *Rastellego* od badania uwolniono, i niepodobna wyjednać zeznania Barona *Ende*. Jeneralny prokurator stawil kapitana *Briggs*, który oświadczył, iż mu Pan *Hownam* powiedział, że padłszy na kolana prosił Xiężney Wallii, aby *Bergami* nie siadał u jey stołu. Nie słuchano więcej treści świadectw ze strony Królowey, i dalszą mowę do następney sessyi odłożył.

FRANCYA.

*Paryż*, dnia 25 października. Dnia 23 b. m. Xiężna *Berry* była u wyvodu w kaplicy zamkowej, a potem odwiedziła Króla, u którego 3 kwadrans bawiła.

Rybaczki w *Bordeaux* kazaly robić kosztowne przykrycie na chrzest Xiążęcia *Bordeaux*, W środku będzie *S. Michał* archanioł, trzymający w jednej ręce tarczę, a w drugiej miecz ognisty, i zasłaniający dziecię; przyszlą nadzieję Francyi. Nad głową Xiążęcia będzie gołąb; wyobrażający Ducha Ś.

W *Lugdunie* zaszła kłótnia między oficerami francuzkimi i szwajcarskimi, a obywatelami, tego samego dnia, kiedy na teatrze ogłoszono wiadomość o urodzeniu się Xiążęcia *Bordeaux*. Było ztąd kilka pojedynków. Od tego czasu panuje niechęć między obywatelami i wojskowemi.

Jedna z gazet tutejszych twierdzi, iż wojna nie będzie skutkiem obrad monarchów w *Opawie*, i że tylko obmyślą się środki, aby kraje, które kształt rządu odmieniły, zapewniły spokojność sąsiadów.

Onegdaj przybył tu Xiążę *Cimitile*, który jedzie w charakterze posła neapolitańskiego do *Londonu*.

Czytamy w *Gazette de France* następujący artykuł: „Wycieńczenie skarbu publicznego jest jednym z pozorów, jakiego wicherzyciele pospolicie i najsukuteczniej używają dla zaburzenia spokojności krajów, powstawania przeciwko rządowi, obalenia dawnych ustaw, i zmagania do ukłóści. We Francyi niczego takiego lękać się nie można. *Budżet* będzie podany izbom zaraz po zagajeniu obrad. Nikt nie obawia się podwyższenia podatków, ale owszem ma niepłonną nadzieję znacznego ich zmniejszenia.”

Gdy zdrowie Króla nie pozwoli mu zapewne zagaść posiedzenia izb w zwyczajnej sali, słychać więc, iż to nastąpi w pałacu *Louvre*, w sali, gdzie dawniej stała gwardya *Henryka IV*.

Mówią, iż król mianował 4 nowych marszałków, między któremi jest *Herabia Lauriston*.

Od 1 stycznia roku przyszłego, legiiony departamentowe mają się nazywać pułkami. Piechota zarzuci powoli białe mundury, a weźmie granatowe; będzie podzielona na pułki liniowe i lekkie; do pierwszych należeć będą legiiony, a do drugich, bataliony strzelców. Odmiany te podobają się wojsku.

Ogłoszono tu następujące dokładniejsze szczegóły o rozruchach, które d. 7 i 8 b. m. zaszły w *Saumur* podczas bytności Pana *Benjamina Constant*. Zjechał tam Pan *Constant* d. 7 b. m. o godzinie 6tej wieczorem, i stanął u znajomego obywatela, który kilku przyjaciół na wieczór zaprosił. Blisko 20 młodzieńców, uczących się jeździć konno w szkole królewskiej wojskowej, zebrało się podczas uczty przed domem, i krzyczało: *Prez z Benjaminem Constant! Prez z nim!* Wkrótce przyłączyli się do nich inni, oraz kilku oficerów. Niektórzy z stojących ludzi ganili ten postępek; zapaliły się umysły z obu stron; zaczęto już lękać się skutków, gdy tymczasem w samą porę przybywszy żandarmerya wspólnie z przełożonemi szkoły, powściągnęła dalsze zdrożności. Nazajutrz, to jest d. 8 b. m. miano dać ze składki wielką ucztę dla Pana *Constant*, czego jednak zaniechano; postanowiono tylko zebrać małe towarzystwo i dać obiad u Pana *Hurault*. Przed południem i po południu trwała spokojność. Wieczorem około godziny 6tej zgromadziło się znowu blisko 40 oficerów z wspomnioney szkoły, i chciało wpaść do domu, gdzie był obiad. Ponowiły się okrzyki, pogroźki i hałasy poprzedzającego wieczora. Okazuje się z badań sądowych, iż chciano wybić drzwi i okna. Prokurator królewski, zastępca jego i sędzia, przybywszy na miejsce rozruchu, opierali się zamysłom swawolney młodzieży. Podprefekt sprowadził także kilka oddziałów żandarmeryi, stanął z burmistrzem na ich czele; rozpedzono wicherzycieli i spokojność przywrócono. Schwytano pewnego człowieka, który biegł po ulicach krzycząc: *do broni!* W tej chwili 2 lub 3 razy wystrzelono. Niewiadomo z kąd te wystrzały pochodziły; twierdzą niektórzy, iż z pewnego domu, co się pokaże z badania. Kula ugodziła oficera, który ciężko raniony upadł. Rozjątrzeni oficerowie dobyli pałaszów i rabali.

Jednego obywatela rażono; lecz żandarmerya, gwardya narodowa, podprefekt i dwódeczka szkoły jeźdźców konno, przybywszy, zapobiegli większemu nieszczęściu. W ciągu całego tego czasu, Pan *Constant* nie był w żadnym niebezpieczeństwie. Zastaniali go zawsze urzędnicy od napastniczey strony, która chciała go przymusić do opuszczenia miasta. Wyjechał d. 9 b. m. po południu. Dla pewności przydano mu oddział żandarmów. (Nie chcąc *Monitor* uniewinniać młodzieży, która się tej napaści dopuściła, wyraża tylko, iż pierwszy wystrzał nie z jej strony, ale przeciwko niej pochodził; iż nie zasługuje na nazwisko *bandytów* i *janczarów*, jakie jej daje Pan *Constant* w liście do ministra wojny, i że wspomniane nazwiska nie tylko ją, ale nawet korpus, do którego należy i całe wojsko obrazają.)

Skazano tu adwokata *Debeaufort* na 5cioletnie więzienie i zapłacenie 10,000 franków kary pieniężnej. Wydał dziełko pod napisem: *Despotyzm w obłączeniu czyli władza Królewska bez zaślepienia*. Wyraża w niem, iż tytuł *Prawy Monarcha* ustać powinien, i że nad każdym takim krajem ubolewać należy, który prawość obarcza. Nie podoba się także autorowi wyraz: *Z Bożej łaski*.

Jezuici mają 5 kolegii we Francyi.

#### N I D E R L A N D Y.

*Bruxella*, dnia 27 października. Uwięzionemu d. 19 września w *Leodjum* pułkownikowi francuzkiemu *Brice*, oświadczyli d. 18 b. m. żandarmowie, iż mają go zawieźć na granicę francuzką i oddać tamecznym władzom. Zaniósł przeciwko temu protestacyę, twierdząc, iż krok ten jest zgwałceniem prawa narodów, i ustaw krajowych. Nic to wszystko nie pomogło. Wydano go rządowi francuzkiemu między *Dinant* i *Givet*. (Gazety paryżkie piszą, iż *Brice* sam prosił rządu francuzkiego o wstawienie się za nim, aby został uwolniony z więzienia niderlandzkiego.)

#### H I S Z P A N I J A.

*Madryt*, dnia 14 października. Potwierdził Król uchwałę stanów względem zniesienia *Majoratów*. Niewiadomo jeszcze, czyli zatwierdzi uchwałę, znoszącą uposażone klasztory. Zakonnicy, korzystając z czasu, wyprowadzają z klasztorów bydło, zboże, sprzęty i t. d. Chcą zostawić rządowi same tylko mury i grunta. Listy z *Irun* donoszą, iż mieszkańcy *Aragonii* przytrzymali kilku xięży, którzy różne rzeczy z klasztorów swoich wywozili.

Większością 126 kręsek przeciwko 27 postanowiły stany ułożyć się z PP *Hubbard* i *Arduin*, względem pożyczki 200 milionów realów.

Monarcha kazał podziękować pułkowi swojemu, zwanemu pułkiem Cesarza *Alexandra*, za złożone powinszowanie przyjęcia konstytucyi.

Pewny człowiek, który ma być członkiem klubu rewolucyjnego, przyszedłszy niedawno do domu Pana *Calatrava*, prezesa stanów, powiedział mu z największemi groźbami, aby stany rozważały dobrze to, co stanowią, i że on za wszystko odpowie, bo jako prezes ma wielki wpływ do uchwał zgromadzenia. Straż poymała tego szaleńca.

Generał *Riego* przysłał Królowi powtórne z *Valladolid* pismo, względem wygnania swego z stolicy i czynionych mu zarzutów. Wyraża

pomiędzy innemi: „Jeśli obywatel *Riego* jest winnym, czemuż nie pozwalają mu tych samych praw, jakie służą największemu zbrodniarzowi? Niech będzie oddany pod sąd; niech prawny zapada na niego wyrok, iż w najpiękniejszych dnach sławy swojej, wpośród pochwał, jakie od ziomków odbierał, na taką karę zasłużył. Lecz, jeśli żadnego występku nie popełnił, o czém go sumienie przekonywa, niech każdy wie, iż uległ nieszczęściu. Przystaje jedynie na tytule obywatela hiszpańskiego. Pozbawiony stopni wojskowych, prosi W. K. Mci o rozkaz roztrząśnienia postępów jego, aby uznany za winnego, poddał głowę swoją pod miecz katowski, lub w przeciwnym razie, aby tenże los spotkał ministra, który się targnął na osobistą wolność niewinnego obywatela.”

Zakonnicy, których jest mnóstwo w Galicji, wznieśli niejaki w tej prowincyi rozruchy, i usiłowali przekonać lud, iż stany chcą zniszczyć chwałę Bożką. Dzielne środki wielkorządcy przywrócili wkrótce spokójność.

#### PORTUGALIA.

*Lisbona, dnia 9 października.* Dnia 4 b. m. najwyższa junta rządowa oświadczyła mieszkańcom ukontentowanie swoje z ich sposobu myślenia, i zapewniła, iż ciągle około dobra narodu pracować będzie. Postanowiła oraz zasięgnąć zdania wszystkich ludzi mających doświadczenie, i publicznie ich wezwała, aby w przeciągu 20 dni podali jej swoje rady.

Minister spraw wewnętrznych *Thomas* został mianowany jenerałnym dyrektorem skarbu. Między członkami junty przygotowawczej, jest także jeden zakonnik.

Odebrano tu wiadomość, iż Król nasz mianował lorda *Beresford* jenerałem feldmarszałkiem przy boku swoim, a ten znowu mianował kilku oficerów angielskich dowódcami pułków portugalskich. Wspomniany Lord powraca z *Rio-Janeiro* do tutejszej stolicy, lecz przybywszy do ujścia *Tagu*, bardzo się zdumieje nad zaszłą niespodziewanie odmianą rzeczy.

#### NIEMCY.

*Od brzegów Menu, dnia 29 października.* Rozchodzi się w Niemczech pogłoska, iż Król hiszpański podał notę N. Cesarzowi austriackiemu, z oświadczeniem, iż uznaje prawość odmiany kształtu rządu w *Neapolu*, i ofiaruje pośrednictwo swoje dla utrzymania całości kraju obojey Syeyli.

Listy z *Moguncyi* donoszą, iż centralna kommissya śledcza ustanie z końcem roku bieżącego; a członkowie jej rozjadą się w swoje strony. Wkrótce ma wyjść postanowienie seymu frankfortskiego w tej mierze.

Stany Wielkiego Xięstwa Heskiego pracują gorliwie nad ułożeniem nowej dla kraju konstytucyi. Mnóstwo adressów podziękowania dowodzi, iż oycowska w tej mierze odezwa W. Xiążęcia, zarówno wszystkie klasy mieszkańców ucieszyła.

Porucznik *Schulz* w *Darmstadt*, uwięziony od roku za napisami dziełka: *Xiążeczka z pytaniami i odpowiedziami względem wszystkiego, czego oyczyna niemiecka szczególniey potrzebuje*, został d. 21 b. m. wyrokiem sądu wojennego u a y za niewinnego i uwolniony. Wielki Xiążę potwierdził ten wyrok. Zapytany wspo-

mniony porucznik, jaki miał cel wydania tego dziełka, oświadczył do protokołu: „Przekonanie, iż pożądaną byłoby rzeczą, aby prawdy uczonym językiem wyluszczone, podano także do pojęcia prostemu ludowi, skłoniło mię do wydania rzeczonoego dziełka. Napisałem je powodowany miłością dobrego, a wstrętem od złego. Przytoczyłem w nim wyjątki z Biblii, gdyż wiem, iż łatwiej wpajają się w umysł ludu prawdy, które są oparte na Biblii. Wreszcie dziełko to napisałem dla całych Niemiec, nie mając żadnego złego zamiaru.”

Na ostatni jarmark *ś. Michała* w *Lipsku*, przybyło blisko 50,000 różnych osób. Kilka tysięcy ludzi musiało się dłużej nad oznaczony czas zabawić, dla ułatwienia interessów. Między sprzedającymi było 2 części poddanych pruskich. Pewny fabrykant z Prus sprzedał 1800 sztuk merynosów grekom. Gotowych pieniędzy było dosyć. Samego złota wywieziono z *Lipska* do *Hamburga* 6 lub 7 cetnarów.

#### TURCYA.

Odebrane w *Wiedniu* listy z *Tryestu* donoszą o odebraney tam wiadomości z *Korfu* pod d. 28 września, iż *Ali Basza Janiny* trzymał się jeszcze dnia 27 września w twierdzy swojej, gdzie ma mieć 200 dział, a osada po części składa się z chrześcian. Jeśli potrafi bronić się do połowy października, w tym razie może mieć nadzieję ocalenia siebie i skarbów swoich, bo jak wiadomo wojsko tureckie za nadejściem zimy zwykło powracać do domu. Nie braknie mu także żywności.

#### GALICYA I Lodomerya.

*Lwów dnia 3 listopada.* Wyznaczeni na seym tegoroczny, C. K. Kommissarze jako to: JW. Teofil Hrabia *Zaluski*, C. K. czechywisły radca tajny i W. Kuehmistrz koronny, tudzież JW. Pan *Batowski*, strażnik sreber koronnych, udali się d. 15 października w uroczystym orszaku do prezesa zastępcy w wydziale stanowym i prezesa seymu tegoroczego JW. Hrabiego *Stadnickiego* dla okazania listów wierzytelnych.

Dnia 16 stanęło C. K. wojsko i milicya miejska w paradzie.

O godzinie 10tej udał się JW. Hrabia *Stadnicki*, prezes seymu, do zgromadzenia seymowego; odczytawszy najwyższy reskrypt cesarski do siebie wydany, miał mowę i mianował deputacyą do JWW. Kommissarzy seymowych, do której należeli: JW. X. *Witosławski*, kanonik i deputowany kapituły przemysłskiej obrządku łacińskiego, JW. Józef Hrabia *Łoś*, JW. *Janiszewski*, chorąży koronny, tudzież burmistrz i deputowany miasta *Lwowa* P. *Hoffmann*.

JW. Xawery Hrabia *Zameyski*, deputat honorowy w wydziale stanowym, odczytał zdanie sprawy wydziału stanowego względem tego, o czém seym miał powziąć wiadomość.

O godzinie 11tej nastąpił uroczysty wjazd JWW. Kommissarzy seymowych. Jechali z pomieszkania JW. Kommissarza pierwszego, w towarzystwie wysłaney po nich deputacyi, otoczeni oddziałem jazdy i wśród szeregów wojska i milicyi miejskiej, odbierając wszędzie honory wojskowe.

Na wstępie przyjmowali ich JW. Prezes seymu i W. Urzędnicy koronni; i odprowadzili ich do przeznaczonych krzesel.

Wilno dnia 10 Listopada 1820 roku v. s.

## H I S Z P A N I J A.

Madryt dnia 16 października. Wydział skarbowy wystawił stanom cały obraz zmniejszonego budżetu. Wydatki krajowe wynosić mają 651 milionów 320,699 realów (160 mllionów franków), a dochody 481 milionów 694,271 realów (120 milionów franków); brakuje więc 169 milionów 626,428 realów (40 milionów franków). Pan *Mareno Guera*, powstając przeciwko monopolium soli, oraz tabaki i tytoniu, oświadczył: „Zniesienie tego niesprawiedliwego i uciążliwego ciężaru położy koniec wojnom domowym w Hiszpanii, które co rok blisko 40,000 ludzi sprzątają ze świata; można bowiem rachować na rok blisko 8000 spraw, które tyleż rodzin, złożonych z 4 a może więcej osób, do nieszczęścia przywodzą.“ Minister skarbu zwrócił uwagę stanów na ogromną summę 37 milionów realów (blisko 10 milionów franków), którą kraj płaci duchownym. Wydział wojenny stanów pochwalił projekt ustanowienia 54,000 wojska w czasie pokoju, a 120,000 podczas wojny. Radził oddać półki szwajcarskie po skończonej kapitulacji, i oddać 12,000 milicyi pod rozporządzenie rządu. Większością 100 kresiek przeciwko 45 przyjęły stany projekt względem istniejących towarzystw patryotycznych, które jednak mogą zostawać pod dozorem, lecz nie stanowią władz konstytucyjnych, i niewolno im z sobą korrespondować. Gdy na zgromadzeniu stanów była mowa o zniesieniu klasztorów, biskup *Castrillo z Orense* oświadczył: „Klasztory są przepaścią, która od dawna znaczną część własności narodowej pochłonięła. Co weszło do klasztorów, stało się zaraz nieużytecznym skarbem. Z patryotyczną więc radością, daję kreskę za ich zniesieniem. Święta wiara nasza nie potrzebuje weale klasztorów

do swego utrzymania. Będzie bez nich, tak jak była w pierwszych wiekach chrześcijaństwa.“

Król zatwierdził uchwałę stanów względem zniesienia jezuitów.

Nuncyusz papieżki podał ministrowi sprawiedliwości protestacją przeciwko uchwałom stanów względem duchowieństwa.

Skazano na śmierć 7 hersztów uknowanego spisku w *Burgos*. Jest między niemi generał *Echevarria* i kanonik *Barrios*.

## P O R T U G A L I A.

Lisbona dnia 12 października. Dnia 10 b. m. zawinął tu z *Rio-Janeiro* okręt liniowy angielski *le Vengeur*. Jest na nim marszałek *Be. resford*, mianowany feldmarszałkiem przy boku królewskim. Słychać, iż nie chce przyjąć rozkazu od nikogo prócz samego monarchy; lecz już nie rychło. Najwyższa Junta tutejsza kazała mu oświadczyć, iż nie może wysiąść na ląd; zabroniła oraz wszelkiego związku z wspomnianym okrętem, którego strzegą rozmaite statki kanonijerskie. Cały brzeg osadzono wojskiem.

Panuje tu zupełna spokojność. Dziś wykonano tu przysięgę wierności nowemu rządowi. Wielu Panów nosi suknie z rękodzielni krajowych.

## W I A D O M O Ś C I R O Z M A I T E.

Amerykanie południowi hispańscy odrzucili wszystkie podane przez hiszpanów układy, które teraz zupełnie są zerwane (*Zusch*).

Król Jmć Pruski w podróży do *Opawy*, d. 5 listop. przybył do *Wrocławia*, a d. 6 w dalszą wyjechał podróż.

Podróżni z *Londynu* przybywający, potwierdzają pogłoskę o wyporządzaniu pokoiów w *Tower*. (*gaz. berl.*)

Wolno Drukować. Ignacy Reszka Radca Koleg. Kom. Cenz. Czt. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

## O s w i a d c z e n i e.

1. Kserczt oświadczenia z protokołu potocznego Grodz. Ptu Wileń. w dacie niżej wyrażoney zapisanego i tegoż czasu pod pieczęcią urzędową jest wydan.

Roku 1820 miesiąca listopada 5 dnia przed aktami grodzkiemi Ptu Wileń. obecnie stanąwszy adwokat subsel. Wileń. WJmć Pan Benedykt Antuszewicz oświadczenie poniższe wpisać do protokołu podał tak pisane: oświadczenie w imieniu Jmć Panów Michała, Kazimierza i Hipolita Antuszewiczów przeciwko Jmć Pani Alexandrze z Krazyanowskich *primi voti* Tadeuszowej Antuszewiczowej ad praesens Kazimierzowej Święcickiej czyni się z takowey okoliczności: iż obżał. Święcicka na trzy własnoręczne w zupełney formie sprawione obligacyjne skrypta 10,000 zł. pol. zadłużysz się oświadcządzającym, i bezpieczeństwo tej summy na wszelkich swoich (a mianowicie na summie 17,000 rubli assyg. od pierwszego męża przez się zyskaney i przez tradycją już urzędową na domach dziedzicznych onegoż tu w mieście Wilnie najdujących się rozciągnięta za hypotekowaney) pod warunkiem najsilniejszym, że do uspokojenia tego jedynego długu żadnych innych zaciągać ani funduszami ewikcyi podległymi frymarczyć nie będzie opisawszy własnościach,

kiedy dopiero po zapozwaniu siebie o exolucyę zawinionej summy dla strudzenia zapewna nastąpić mającego dekretu skutków (jak się daje słyszeć) formować przedsięwzięcie szkodliwe ku krzywdzie protestujących się kondykta, żeby ktokolwiek wchodzący w takowe z nią układy nie wymawiał się później niewiadomością pierwszej tranzakcyi i prawnych opisów i żalącemi się zawartych, przez niniejsze oświadczenie do akt publicznych i gazety podające się, każdego interessowanego uprzedzają, jakowe oświadczenie podpisuje: u tego oświadczenia podpis w protokule taki. Benedykt Antuszewicz adw. subsel. Wileń, Correctum Grodz. Ptu Wileń. Regent Józef Bohusz.

R. 1820 gbra 5 dnia, takowe oświadczenie Redakcyi Kuryera Lit. może umieścić w gazecie Józef Noborowski Grodz. Wileń. Pisarz.

2 Excerpt z protokołu potocznego Słuckiego Ziem. powiatowego Sądu oświadczenia w dacie poniższej zapisanego et corundem pod pieczęcią urzędową tegoż Ptu stronie potrzebującej jest wydan.

Roku 1820 mca oktobra 8 dnia. Przed aktami Jego Imperatorskiej Mości Ziem. Ptu Słuckiego niżej podpisany na W. J Pana Piotra Bołtucia Adwokata Sądow Ziem. powiat. Słuc. najsolenniejsze czynię zażalenie wespół z manifestem

w następnej treści: doświadczywszy nadużycia plenipotencyi odemnie niżej podpisanego Macieja Soltana Skarbnika Rzeczyckiego obzał. Piotrowi Boltuciu w roku 1816 juli 8 dnia wydanej i jednocześnie przed aktami Ziem. Stuc. przyznanej, a dopiero w roku przeszłym 1819 na dniu 3 mca apryla przez oświadczenie w aktach powyższych zapisane cofniony i eliminowany, skutkiem czego tenże obzał. Boltuc Piotr były plenipotencj zdradzając położoną w nim ufność, a niewolnych chwytając się zysków, ponieważ cofnienie wydanej iemu plenipotencyi przez gazety ogłoszonem niebyło; na szkodę niżej podpisanego aktora subtitulo ugodliwy rekognicyiny dokument na czer. zł. pięć tysięcy sześćset szesdziesiąt i udzielnie srebrem siedmset czterdzieście jeden rubel, niby w roku 1817 apryla 26 dnia WJPanu Stanisławowi Mogilnickiemu Regentowi Gran. Ptu Nowogr. wydany, antedatował, gdyż papierow żadnych pretensyą jakoby Mogilnickiego dowodzących mnie niezwrócił, nigdy przez ciąg swojej plenipotencyi onych mnie nieokazywał, ani żadnego o takowej ugodzie, i uczynionej rekognicyi doniesienia i wiadomości nie dał, a jakowe nadużycie tak z obżalowanym Boltuciem, tworzą antedatacyi, jako też i obzał. Mogilnickim onego uczestnikiem z rejestrow taktowych w Sądzie Ziem. powiat. Stuc. jest już rozpoczęty proceder, azatym iżby nikt z obzał. Boltuciem, w żadne umowy w osobie mojej czynić jeszcze chcącym niewchodził, a nade wszystko aby przelewu obrachunku z prokuratorem massy JO. Xięźniczki Stefani Radziwiłłowny JW. Zaleskim uczynionego o sumę kapitalną czer. zł. pięćset, za oblięciem mnie należną nieprzyymował, nayspokorniej, całej publiczności upraszam, ponieważ takowy obrachunek u siebie niewiadomo z jakich powodów tenże obzał. Boltuc zatrzymał, i pomimo liczne dopomnienie się oddać niechce, jakowe oświadczenie uczyniwszy że one do gazet Kur. Lit. podam zawiadamiając jako aktor własną podpisuję ręką. U tego oświadczenia podpis takowy: Maciej Soltan.

Zgodno z protokulem Ignacy Barancewicz Reg. Eorundem dziewiątego że takowe oświadczenie do gazety Kur. Lit. podać wolno poświadczam Ziem. Stuc. Podśudek Maciej Cywyński Ciekawy.

#### P r z e d a ż.

1 Na trakcie Wilkom. pod górą Szeszkinito austerya z browarem, sadzawką i inne budowle w niemalej obszerności życzący sobie oną kupić może się zgłosić do aktora tam mieszkającego.

2 Z powodu niedostatecznej liczby kontrahentów jawiących się na terminach uprzednim uwiadomieniem przeznaczonych dla kupna domów i placów w mieście Wilnie i na przedmieściach, po zesłym Janie i Urszuli Szyrwińskich pozostałych, powtórnie i już ostatecznie, niniejszem ogłoszeniem przez gazetę Kur. Lit., i osobne druki po rogach ulic porozbijane Publiczność się zawiadamia, iż na skutek dekretu oczywistego Sądu Ziem. Ptu Wileń. d. 5 przeszłego mca października bieżącego 1820 roku, między JPanem Michałem Szyrwińskim a kredytorami i debitorami zesłanych Jana oycy i Józefa syna Szyrwińskich zapadłego, w terminach pierwszym d. 23 drugim d. 24 a trzecim i ostatnim d. 25 mca i roku teraz., będą się wyprzedawać bez żadnych odkładów i peretoczek z publicznej licytacji domy i place, a mianowicie: imo kamienica przy ulicy rudnickiej frontem do niej a tyłem od ulicy kwaszelnej położona murawa dwópiętrowa

pod N. 1215 sytuowana z dalszemi przy niebudowlami; 2do possessya pod N. 1200 przy ulicy kwaszelnej z dwóch oficynek murowanych z spichrza, browaru i innych zabudowań składających się, 3to część kamienicy murowanej dwópiętrowej narożnej pod N. 272, frontem do Katusza mieyskiego a bokiem od ulicy Rudnickiej położona; 4to Possesya przy ulicy Ostrobramskiej pod N. 1283, na której istnieje kamieniczka murowana dwópiętrowa i dalsze budowle; 5to. Possesya w zaułku ostrobramskim pod N. 1292, na której znajduje się domek murowany z sieńmi drewnianymi: naostatek possessya na Łukiszkach, pod N. 882 z domem, sklepem i szpichrzami drewnianymi. Życzący zatem nabydź pomienione possessye z placami zechcą znajdować się w oznaczonych terminach w sali Sądu Ziem. Ptu Wil. w domie sądowym za Zamkową bramą położonym o godzinie 3ciej poobiedniej. Opisanie zaś tychże possessyow oraz warunki do licytowania przepisane, w każdym czasie komunikowane być mogą przeze mnie w mieszkaniu mojem w domie W. Wileyki Prezydenta, przy zaułku s. Michalskim pod N. 146 położonym. Dat 1820 mca listopada 9 d. Jakób Towiański Ziem. Ptu Wileńskiego Pisarz.

3. Od Rządu gubernialnego wileńskiego ogłasza się, iż z powodu niejawienia się na dawniej naznaczone terminy do tego gubernialnego rządu, życzących nabydź majątki Łobiejek i Kupryszek, w powiecie wileńskim położone, ocenione do 78,325 rubli kop. 50 assygn., obywatela Kiersnowskiego; bytego z szambelanem Doboszyńskim i szlachtami Kossobudzkiemi, od 1807 do 1811 roku, w mieście Wilnie sosowego i konsumpcyynego poboru dzierżawcy, naznaczone na sprzedaż dla zaspokojenia odkupney niedoimki, z tych poborów nastaley w ogóle 12,489 rubli srebr., prócz liczących się procentów; pomieniony rząd tak dla sprzedaży wspomnionych majątków, jako i drewnianego domu z dalszém zabudowaniem i fruktowym ogrodem, znajdującego się w Wilnie na przedmieściu za ostrą bramą; ocenionego do 16,017 rubli i kop. 92 assygn., szlachty Kossobudzkiej, naznaczył następujące terminy: dnia 17, 20 i 24 miesiąca grudnia teraż. roku; azatém życzący nabydź wspomniane majątki Kiersnowskiego i dom Kossobudzkiej, zechcą przybydź do tegoż gubernialnego rządu na te terminy. Dnia 30 oktobra 1820 roku.

Sowietnik Ławrynowicz.  
Sekretarz Nowicki.

#### Sądy Exdywizorskie.

5 Sąd Ziem. ptu Wileń. postanowiwszy poręczoną rozbirowi swojemu sprawę konkursową JOX. Kazimierza Giedroycia z jego kredytorami i pretensorami na dniu 8 gbra teraż. roku wziąć w namowę do oczywistego rozsądzenia, zawiadamia o tém interesowane osoby, i do stannosci przed tym terminem pod upadkiem pretensyi stosownie de Remissy Sądu Gł. 2 Departamentu Gubernii Wileń. wzywa, a że takowe obwieszczenie może być umieszczone w gazecie Kur. Lit. z woli i poruczenia Sądu zaświadczam Antoni Małewski Regent.

#### Wyjeżdża za granicę.

1 Do Królestwa Polskiego, Prus, Austrii i Saxonii, Wileński mieszczanin starozakonny Owsię Zelskowicz Załkind na miesiąc jedynastcie